

Delfy – coś więcej, niż Pytia

5 października 2014

W powszechnej świadomości Delfy ograniczają się tylko do słynnej po dziś dzień wyroczni. Jednak choć Pytia miała wielkie znaczenie, nie tylko dzięki niej Delfy stały się słynne.

WITAJCIE W DELFACH!

Niemal w każdej książce lub w czasopiśmie poświęconym historii antycznej Grecji pojawia się wzmianka na temat delfickiej wyroczni. Artykuły prezentowane są pod tytułami mającymi przykuć uwagę czytelników, jak „Pytia na haju”, „Gaz! Oto tajemnica Pytii”, czy mniej wyzywającym „Ofiara i wróżby – Pytia”. Wiele atramentu wylano, aby przybliżyć historię słynnego starożytnego sanktuarium boga Apollona w Delfach, które od wieków wzbudzało ciekawość i zainteresowanie. Pierwszą wzmiankę na jego temat znaleźć można już w Iliadzie Homera. Wraz z upływem czasu prestiż, a co za tym idzie i sława wyroczni pytyjskiej rosła. W losy Delf wpisane są cztery święte wojny, pożary i trzęsienia ziemi obracające z gruz kolejne świątynie, szeroko zakrojone akcje budowlane mające na celu odbudowanie zniszczonych przybytków bóstw, najazdy Celtów, dominacja najpierw Związku Etolskiego, a następnie Rzymu, oraz edykty cesarzy Konstantyna i Teodozjusza II przynoszące kres funkcjonowaniu wyroczni. Niemym świadkiem tych wydarzeń było sanktuarium Apollona, oraz – wcale nie tak milcząca – polis Delfijczyków.

Mówiąc o Delfach nie można skupiać całej uwagi tylko na wyroczni, w cieniu sławnego sanktuarium funkcjonowało bowiem miasto, w którym toczyło się normalne życie jego mieszkańców. Znaleźiska archeologiczne dowodzą, iż już w czasach mykeńskich (XVI – XII w. p.n.e.) u zboczy Parnasu istniała osada mająca pierwotnie charakter wiejski. Z okresem I świętej wojny, która miała miejsce ok. 590 r. p.n.e., wiąże się pierwsze świadectwo

istnienia polis delfickiej. Wiadomo, iż w epoce klasycznej Delfy były dobrze prosperującym centrum handlowym, posiadającym takie instytucje polityczne, jak Zgromadzenie obywateli, Radę, kolegium ośmiu prytanów, czy sądy. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością możemy stwierdzić, iż w Delfach panował ustrój demokratyczny. Wśród ludności zamieszkującej Delfy możemy wyróżnić obywateli posiadających pełnię praw obywatelskich, cudzoziemców nagradzanych licznymi przywilejami i zaszczytami, oraz sporą grupę niewolników. Mieszkańcy delfickiej polis parali się głównie uprawą winorośli, czemu sprzyjała lokalizacja u zboczy Parnasu, oliwek, hodowlą kóz i owiec oraz handlem. Część obywateli znajdowała zatrudnienie w sanktuarium jako personel świątynny, wybitniejsze jednostki spotykał zaszczyt pełnienia funkcji kapłańskich. Co ciekawe, najśławniejszym kapłanem w Delfach był Plutarch z Cheronei, miasta leżącego zaledwie 35 km na wschód od Delf, w Beocji. Plutarch przez wiele lat sprawował funkcję kapłana w Delfach, a źródła mówią nawet o jego zażyłej przyjaźni z Pytią imieniem Klea.

POLIS PRACODAWCÓW

Polis delficką możemy bardzo dobrze zbadać dzięki płodności jej mieszkańców w zakresie podejmowania uchwał. Z Delf zachowała się ogromna ilość inskrypcji, która stanowi fenomen w całym greckim świecie. Z liczbą ponad tysiąca stu ocalałych uchwał Delfy mogą nieśmiało konkurować z samymi Atenami. Jeśli natomiast w porównaniu uwzględni się i niedużą liczbę obywateli, oraz niewielkie terytorium zajmowane przez miasto Delfijczyków, to już Delfy odważnie mogą stanąć do rywalizacji z attyckim gigantem. Tak obszerny materiał epigraficzny dostarcza badaczom wielu ciekawych informacji.

Delfijczycy nagradzali licznymi przywilejami obywateli z całego znanego wówczas starożytnego świata. Wśród osób uhonorowanych pojawiają się mieszkańcy z niemal każdego zakątka Grecji – od północnych obrzeży Macedonii, po południowe kresy Krety, z zachodnich krańców Epiru, aż do

najdalej położonych miast jońskich. Ponadto odnajdujemy w delfickich inskrypcjach mieszkańców m.in. Egiptu, Lidii, Pergamonu, Bitynii, oraz Rzymu. Do najznamienitszych uhonorowanych osobistości należą król Sparty Areus II, ojciec cesarza Galby, oraz władca Bitynii Nikomedes III.

Zaszczytem, o który zabiegało wielu, a tylko nielicznym udało się dostać, było otrzymanie obywatelstwa delfickiego. Obywatel Delf mógł brać udział z obradach Zgromadzenia, dostawał zatem prawo podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących miasta. Ponadto przysługiwało mu uprawnienie do posiadania ziemi w Delfach, oraz inne zaszczyty wynikające z przywileju posiadania obywatelstwa danej polis. Jeszcze cenniejszymi i bardziej pożądanymi nagrodami od obywatelstwa były pomniki i korony. Pomniki miały bardzo reprezentatywny charakter – nie dość, że przedstawiały osobę uhonorowaną, to jeszcze ustawiano je w najczęściej odwiedzanych miejscach tak, by wszyscy dowiedzieli się o przyznanym zaszczycie. Korony natomiast były bardzo cenne, stanowiły najwyższą formę uznania zasług danej osoby. W uchwałach delfickich znajdujemy jednak jeden niezwykle rzadko (co by nie użyć stwierdzenia „prawie nigdy”) nadawany zaszczyt – niejaki Memmios Neikandros został uhonorowany heroiczną czcią. Według prawa miał odtąd być czczony jako heros w Delfach, a jego pomniki miały zostać postawione w najważniejszych poleis Hellady. Co prawda sławy Memmiosa nie można porównać z chwałą, jaką cieszyli się inni greccy herosi, jak chociażby Hektor czy Achilles, niemniej jednak dzięki tej jednej zachowanej inskrypcji wiedza o tym lokalnym herosie przetrwała do dnia dzisiejszego.

Oprócz Memmiosa Neikandrosa oraz boga Apollona, Delfijczycy czcili w Delfach również i Dionizosa, jako drugiego patrona swojej polis i sanktuarium. Według mitu co roku Apollo opuszczał Delfy na trzy zimowe miesiące, aby udać się do Hyperborei, krainy wiecznej szczęśliwości. W tym czasie władzę w Delfach przejmował Dionizos, a miejsce spokojnego, wręcz sensualnego kultu zajmowały orgie i zabawa.

POSZUKIWANIA TRWAJĄ

Przez wiele stuleci stawiano znak równości między polis delficką, a wyrocznią pytyjską, odbierając Delfom ich miejski, ludzki charakter, skupiając się tylko na sakralnym obliczu sanktuarium. Najwyższy czas zatem rzucić trochę światła na będące dotąd w cieniu Delfy i przyjrzeć się im pod kątem społecznym, ekonomicznym i politycznym. Jeśli podobne badania będą prowadzone w kwestii wielu innych ośrodków, uznanych za „zwyčajne” miasta, to kto wie ile jeszcze smaczków i ciekawostek kryją w sobie poleis, których sławę przyćmiły sanktuaria lub wyrocznie; jakie sekrety skrywa w sobie Olimpia, czego jeszcze nie wiemy o Dodonie? Na szczęście obecnie nauka coraz częściej odchodzi od dominującego przez wiele lat atenocentryzmu. Dzięki badaniom nad losami wielu mniejszych greckich miast, może pewnego dnia uda się nam odtworzyć dzieło Arystotelesa, składające się ze 158 ustrojów politycznych poszczególnych poleis.

BIBLIOGRAFIA

1. Bommelaer, J.F. (1969), Une nouvelle proxenie de Delphes, BCH 93, 92-96.
2. Bommelaer, J.F. (1991), Guide de Delphes: le site, Paris.
3. Bourguet, E. (1911), Monuments et inscriptions de Delphes, BCH 35, 457-491.
4. Choix d'inscriptions de Delphes, traduites et commentées. Etudes épigraphiques, 5. (2012) ed. A.Jacquemin, D. Mulliez, G. Rougemont, Athenes.
5. Daux, G. (1936), Pausanias à Delphes, Paris.
6. Daux, G. (1936), Delphes au IIe et au Ie siècle : depuis l'abaissement de l'Etolie jusqu'à la paix romaine, 191-31 av. J.C., Paris.
7. Dempsey, T. (1918), The Delphic Oracle. Its Early History

Influence and Fall, Oxford.

8. Ma, J., (2013) *Statues and Cities. Honorific portrait and civic identity in the Hellenistic World*, Oxford.

9. Marinatos, N. (1993), *Greek sanctuaries: new approaches*, London.

10. Middleton, J.H. (1888), *The Temple of Apollo at Delphi*, JHS 9, 282-322.

11. Musielak, M., (1989) *Miasto-państwo Delfy w IV w. p.n.e.*, Poznań.

12. Parke, H. W., Wormell, D. E. W. (1956), *The Delphic Oracle, Vol. I The History*, Oxford.

13. Parke, H. W., Wormell, D. E. W. (1956), *The Delphic Oracle, Vol. II The Oracular Responses*, Oxford.

Parke, H. W. (1967), *Greek Oracles*, London.

Rousset, D. (2002), *Le territoire de Delphes et la terre d'Apollon*, Paris.

Scott, M. (2010), *Delphi and Olympia: The Spatial Politics of Panhellenism in the Archaic and Classical Periods*, Cambridge.

Swain, S. (1991), *Plutarch, Hadrian, and Delphi*, *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte* 40, No. 3, 318-330.